

Rufuz, Rocket Fuel (feat. Dedis, Louis Villain)

Póki mogę idę na łowy w teren
Gram na blokach, tam gdzie gram na blokach
Tam fura droga, mało który dorobił się na prochach
Choć zarobić można, zgubić tor można
Jak bierzesz, co los dał
Pi*da za ostra, co
Mówisz, że ma koleżankę?
Zaproś ją do stolika z MR Crew na balangę
Kawalerzy żonaci, dobry żony nie zdradzi
Ile nie zapłacisz
Do na balet mnie prowadzi
Łychę pij, co się kwasisz
Młody stary, joint cały
Nie na pojary
Ja jestem autorem tej płyty bluzy
Ch*j mnie obchodzi, czy ty mnie lubisz
Rzuć okiem na dekolty i biusty
Siadaj tu ziomek i się rozluźnij
Aperol, Malibu, drinki już nie na winklu
Zdanie o mnie chyba mają dobre
Znam kogo trzeba by nie dostać w mordę
Od święta na Karaibach
Może zrobię torbę
Amsterdam na Woli
Ale zawsze orient
A tańczyć na trzeźwo też można swobodnie
Tylko nie trzy tygodnie

W moich żyłach płynie Rocket Fuel
Szukaj mnie w tłumie
Unicat na drugie
Mało kto tak umie
Jest ogień w klubie
Póki, póki mogę to bawić się lubię

W moich żyłach płynie Rocket Fuel
Szukaj mnie w tłumie
Unicat na drugie
Mało kto tak umie
Jest ogień w klubie
Póki, póki mogę to bawić się lubię

Zabawę mam w oczach, nie stypę
Z Rufuzem z Louisem jest pite
Nie biorę kobiety do klubu
Bo wszystkie maniury tam były by bite

Odpalam te wroty na starcie
Miasto WWA mnie wciąga jak koka
Dobrze, że mam swoich ziomów przy boku
Jak się zatracę, to dadzą mi kopa
Wóda dziś droga jak ropa
Nie interesuje mnie flota
Wydaję na basen, nie psach
Zawiasy nie tylko mam w drzwiach
Mam te aspiracje i też aspirynę
Przed każdym melanżem do księżycy wyję
Auuuu
Zrywam kajdany, bo chcę wódki z sokiem
Skare ku*wicha już kamery z okien
Zero mandatu, nie piję pod blokiem
Dzisiaj na kluby i wjeżdżam tam bokiem
Chcę wyluzować, nie jestem robotem
Trochę palenia zostawiam na potem

Na razie parkieciak, zapoznaj się z krokiem
Dawaj dawaj
Na razie parkieciak, zapoznaj się z krokiem

One night in Warsaw
Nie skacz przez okno
Ten styl to Concorde
Daj to full głośno

One night in Warsaw
Nie skacz przez okno
Ten styl to Concorde
Daj to full głośno

W moich żyłach płynie Rocket Fuel
Szukaj mnie w tłumie
Unicat na drugie
Mało kto tak umie
Jest ogień w klubie
Póki, póki mogę to bawić się lubię

W moich żyłach płynie Rocket Fuel
Szukaj mnie w tłumie
Unicat na drugie
Mało kto tak umie
Jest ogień w klubie
Póki, póki mogę to bawić się lubię

To leci na blokach
Przy otwartych szybach
One się sypią jak brokat
My nie sypiemy jak przypał
Jest popyt, jest podaż
Ja trochę jak fashion killa
Bo kiedy pytają się co tam
To ja mówię, jak widać
Znowu latane po ośce
Znowu zarywamy nockę
Nie czekamy na to co los da
Każdy tu bierze se co chce
Nie zwiedzisz nas na manowce
Przestań się świecić jak Monclaire
Nie mów, że z tobą są koty
Bo dla mnie to zwykłe dachowce